

UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE OSÓB DUCHOWNYCH I ZAKONNYCH W PRL (1945-1989)

I. WSTĘP

Problematyka związana z ubezpieczeniem społecznym po II wojnie światowej była przedmiotem licznych regulacji prawnych. Wydano szereg aktów ustawowych, w których dość szczegółowo regulowano zagadnienie ubezpieczenia społecznego pracowników, a także różnych grup pozapracowniczych.

W interesującym nas okresie osoby duchowne i zakonne¹ nie były objęte ubezpieczeniem ustawowym. Jedynie fragmentarycznie problem ten regulowały okólniki Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Na ich podstawie ZUS ubezpieczał niektóre „kategorie” osób duchownych, w większości jednak odmawiał prawa do ubezpieczenia, zależnie od stosowanej w danym okresie polityki wyznaniowej władz komunistycznych. Problemy te były również przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Jednocześnie w prawie ubezpieczeń społecznych coraz częściej mówiono o powszechności ubezpieczeń. Powszechność tę przyjęto nawet jako jedną z fundamentalnych zasad tej dziedziny prawa. Zasada ta miała *de facto* coraz szersze praktyczne zastosowanie w odniesieniu do różnych grup obywateli, jednak z wyjątkiem osób duchownych i zakonnych.

Do tej pory zagadnienie to w literaturze prawniczej nie było podejmowane. Warto więc w niniejszym artykule poświęcić nieco uwagi kształtowaniu się prawa do ubezpieczenia społecznego osób duchownych i zakonnych na przestrzeni lat 1945-1989, tzn. do chwili ustawowego uregulowania tego zagadnienia.

Przedmiotem zainteresowania w tym artykule będzie głównie prawo podmiotowe tej grupy obywateli do ubezpieczenia społecznego. Na wstępie

¹ W okólnikach ZUS pojęcia „osoba duchowna” i „osoba zakonna” były rozumiane nieco inaczej niż w prawie kanonicznym. W okólniku z 1965 r. rozróżniano „duchownych” oraz „członków zakonów i zgromadzeń zakonnych”. Pierwsze z nich oznaczało duchownych diecezjalnych. Drugie obejmowało członków zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich, czyli zakonników, którzy otrzymali święcenia kapłańskie i braci zakonnych (bez święceń), oraz członków zakonów i zgromadzeń zakonnych żeńskich, tzn. wszystkie siostry zakonne. Okólnik z 1980 r. w tytule utrzymuje tę samą terminologię, natomiast w treści stosuje określenia skrócone: „osoba duchowna” i „osoba zakonna”. Również w niniejszym artykule, ze względów praktycznych, pojęcia te będą stosowane w znaczeniu przyjętym przez okólniki ZUS.

zostaną pokrótce ukazane źródła uprawnień do ubezpieczenia społecznego w ogóle, a więc materialne i formalne przesłanki powstania tegoż prawa (obowiązujące w latach 1945-1989). Następnie na tle tych ogólnych zasad omówiony zostanie problem kształtowania się tego uprawnienia w odniesieniu do osób duchownych i zakonnych.

Analiza stanu prawnego będzie dokonana na podstawie dostępnych materiałów, zwłaszcza okólników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego. Na marginesie rozważań pozostaną zagadnienia związane ze stroną przedmiotową ubezpieczeń społecznych osób duchownych i zakonnych.

ŹRÓDŁA UPRAWNIEŃ DO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO

Ogólnie można przyjąć, że są dwa źródła uprawnień do ubezpieczenia społecznego: źródła formalnoprawne, czyli konkretne przepisy gwarantujące to prawo, oraz źródła materialne, czyli czynniki, które uprawniają obywatela do wejścia w krąg osób uprawnionych.

1. ŹRÓDŁA FORMALNOPRAWNE

Źródłami formalnoprawnymi są: akty prawne międzynarodowe ratyfikowane przez Polskę oraz prawo wewnętrzne państwa.

O powszechnym prawie do ubezpieczenia społecznego mówi m.in. art. 22 Deklaracji Praw Człowieka. Stwierdza on, że „każdy człowiek ma, jako członek społeczeństwa, prawo do zabezpieczenia społecznego”. Podobną treść wyraża art. 9 Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych². Według tych dokumentów podmiotem jest każdy człowiek, nie tylko pracownik. Prawo to przysługuje mu z tej racji, że jest członkiem społeczeństwa³. Można więc mówić o powszechności ubezpieczenia społecznego w prawie międzynarodowym.

Konstytucja PRL gwarantuje to prawo wszystkim obywatelom. W art. 70 ustęp 1 czytamy: „Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności

² *Wybór dokumentów do nauki prawa międzynarodowego*. Oprac. K. Kocot, K. Wolfke. Wrocław 1976 s. 216.

³ Z. Salwa. *Prawo pracy PRL w zarysie*. Warszawa 1977 s. 331.

do pracy”⁴. Uprawnienie to obejmuje wszystkich obywateli. Jest więc powszechne. Jednak zdaje się, że przedmiotowy aspekt uprawnienia jest inaczej ukształtowany niż w prawie międzynarodowym. Ochrona zdrowia jest zagadnieniem bardzo szerokim, obejmującym wiele dziedzin życia i ludzkiej działalności. Prawo do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy jest ujęte w Konstytucji bardzo ogólnie. Chodzi tu, jak się wydaje, o różnorodną pomoc, m.in. pomoc z ubezpieczenia społecznego. Jednym ze środków do urzeczywistniania tego prawa, jak czytamy w ustępie 2 art. 70, jest „rozwój ubezpieczenia społecznego na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy [...]”. Nie stwierdza się jednak wyraźnie, że wszyscy obywatele mają prawo do ubezpieczenia społecznego, czy szerzej, do zabezpieczenia społecznego. Można więc stwierdzić, że zasada powszechności jest tu w pewien sposób ograniczona. Niemniej jednak w literaturze przedmiotu mówi się wyraźnie o powszechności ubezpieczenia społecznego. Co więcej, powszechność tę podniesiono do rangi zasady prawa ubezpieczeń społecznych⁵.

Jak z powyższego wynika, z formalnoprawnego punktu widzenia powszechność ubezpieczeń społecznych jest zagwarantowana każdemu człowiekowi (prawo międzynarodowe) czy też obywatelowi (prawo polskie). Jest to gwarancja dotycząca wszystkich w jednakowym stopniu, bez względu na pozycję obywatela w społeczeństwie, jego zawód, pełnione funkcje czy przynależność wyznaniową. Winno więc obejmować także w całej rozciągłości osoby duchowne i zakonne.

2. ŹRÓDŁA MATERIALNE

Oprócz źródeł formalnych, trzeba też wskazać na źródła materialne prawa do ubezpieczenia społecznego. Są to pewne przesłanki zewnętrzne, które muszą zaistnieć, aby można było mówić o prawie konkretnej osoby do ubezpieczenia, w szczególności osoby duchownej i zakonnej.

Przesłanką tą, jak twierdzi W. Szubert⁶, jest praca. Zatrudnienie jest traktowane jako tytuł do świadczeń. Według wspomnianego autora praca stanowi rację bytu ubezpieczenia społecznego, ponieważ „sam fakt [...] jej

⁴ J. t. Dz. U. z 1976 r., nr 7, poz. 36. Przed nowelizacją Konstytucji w 1976 r. przepis o podobnej treści (art. 60) ograniczał to prawo do kręgu pracowniczego.

⁵ Zob. I. Jędrasik-Jankowska. *Ubezpieczenie społeczne. Zarys części ogólnej*. Warszawa 1987 s. 28-35; W. Jaśkiewicz, Cz. Jackowiak, W. Piotrowski. *Prawo pracy w zarysie*. Warszawa 1985 s. 461-462; W. Szubert. *Zarys prawa pracy*. Warszawa 1980 s. 317; Salwa. *Prawo pracy* s. 332.

⁶ *Ubezpieczenie społeczne. Zarys systemu*. Warszawa 1987 s. 49.

pełnienia i opierania na niej podstaw egzystencji stwarza określone ryzyka i potrzeby, wymagające zorganizowanej ochrony⁷. Chodzi tu o pracę pełnioną na sposób trwały, co łączy się ze stałą przynależnością do określonej grupy ludności pracującej. Jak się wydaje, pracę należy tu rozumieć szeroko. Nie należy jej ograniczać tylko do pracowniczego stosunku pracy. Obejmuje ona także inne rodzaje zorganizowanej działalności.

Jak powszechnie wiadomo, podstawowym źródłem powstania obowiązku ubezpieczenia jest ważnie nawiązany stosunek pracy. Podstawową grupą obywateli objętych ubezpieczeniem są pracownicy, a więc wszystkie osoby fizyczne zatrudnione na podstawie umowy o pracę, powołania, mianowania lub wyboru⁸. Nie ma żadnego znaczenia, z jakim zakładem pracy został nawiązany stosunek pracy. Nie jest też istotny rodzaj wykonywanej pracy. Nie ma znaczenia, czy praca wykonywana w ramach prawnego stosunku pracy jest zajęciem głównym pracownika czy tylko ubocznym. Nieważne jest, jaką rolę odgrywa dochód z pracy w statusie majątkowym pracownika⁹. Ponadto dla bytu stosunku pracy między zakładem pracy i pracownikiem nie powinny mieć znaczenia związki osoby pracownika z inną instytucją, której jest członkiem, szczególnie wówczas, gdy ta instytucja nie jest zakładem pracy. Pewne ograniczenia w tej kwestii dotyczą jedynie osób stanowiących bliską rodzinę prywatnego pracodawcy¹⁰. Chodzi tu o wykluczenie wątpliwości, czy między tymi osobami istnieje stosunek pracy czy tylko więź rodzinna.

Wszędzie tam, gdzie nie ma wątpliwości co do istnienia ważnego stosunku pracy, istnieje też obowiązek ubezpieczenia pracownika w ZUS-ie.

Jak wiadomo, poza bardzo rozległą grupą pracowników, ubezpieczeniem społecznym objęte są też grupy pozapracownicze, a więc osoby, które pełnią pracę poza strukturą pracowniczego stosunku pracy¹¹. Specyfika tych grup obywateli, którzy pełnią pracę na sposób stały i z niej czerpią dochody, skłoniła ustawodawcę do objęcia ich ubezpieczeniem pozapracowniczym. Kryterium, które wydaje się tu decydujące, to stałe wykonywanie pracy oraz zarobkowy charakter świadczonej pracy czy usług.

Omówione pokrótce źródła uprawnień do ubezpieczenia społecznego mają charakter powszechny. Winny być stosowane jednolicie w odniesieniu do wszystkich obywateli, bez względu na przynależność wyznaniową, rodzaj wykonywanej pracy, rodzaj zakładu pracy czy inne kryteria.

⁷ Tamże s. 50.

⁸ Zob. art. 2 kodeksu pracy.

⁹ Jędrasik-Jankowska. *Ubezpieczenie społeczne* s. 70.

¹⁰ Szerzej na ten temat zob.: Szubert. *Zarys prawa pracy* s. 317; *Ubezpieczenia społeczne*. Cz. 1. Red. T. Sangowski. Poznań 1975 s. 25.

¹¹ Problem ubezpieczeń społecznych osób nie będących pracownikami w rozumieniu art. 2 kodeksu pracy szeroko omawia m.in.: Szubert. *Ubezpieczenie społeczne* s. 129-142.

Zasady wyżej przedstawione należy mieć na uwadze, omawiając realizację prawa do ubezpieczenia społecznego osób duchownych i zakonnych w czterdziestolecu powojennym.

III. KSZTAŁTOWANIE SIĘ PRAWA DO UBEZPIECZENIA SPOŁECZNEGO OSÓB DUCHOWNYCH I ZAKONNYCH

W latach 1945-1989 w PRL problem ubezpieczenia społecznego osób duchownych i zakonnych był niejednolicie rozwiązywany. Można tu wyróżnić trzy okresy: 1945-1965, 1965-1980, 1980-1989. Każdy z tych okresów zasługuje na odrębne omówienie.

1. OKRES 1945-1965

W pierwszych latach po II wojnie światowej w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, podobnie jak w innych dziedzinach, obowiązywało ustawodawstwo okresu międzywojennego¹². W 1954 r. wprowadzono w tej dziedzinie nowe prawo, tj. dekret o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (dalej p.z.e.)¹³. Jednak nie obejmował on ubezpieczeniem osób duchownych i zakonnych. Do tej grupy obywateli nadal stosowano ustawę z dnia 28.03.1933 r.¹⁴ Nie uwzględniono przy tym faktu, iż po 1945 r. w sposób zasadniczy zmieniła się rzeczywistość prawna i przepisy przedwojenne stosowane w sposób literalny były sprzeczne m.in. z Konstytucją PRL. Niemniej jednak służyły przyjętej polityce wyznaniowej ówczesnych władz.

Na podstawie art. 5 ustęp 1 pkt 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z 1933 r. nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia społecznego duchowni wyznań uznanych przez państwo oraz osoby zakonne, jeżeli spełniali określone w ustawie warunki, a mianowicie:

- wykonywali czynności wynikające bezpośrednio z ich powołania duchownego,
- wykonywali je „nie na mocy specjalnego tytułu prawnoprywatnego”.

¹² Zob. Szubert. *Ubezpieczenie społeczne* s. 24-34.

¹³ Dekret z dnia 25.06.1954 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, j.t. Dz. U. z 1958, nr 23, poz. 97 (dalej cyt. jako dekret o p.z.e. z 1954 r.).

¹⁴ Ustawa o ubezpieczeniu społecznym. Dz.U.R.P. nr 51, poz. 396.

Ponieważ prawodawca połączył te warunki spójnikiem „i”, należałoby domniemywać, że wymagane było jednoczesne spełnienie obu warunków.

W myśl tych przepisów nie podlegali obowiązkowi ubezpieczenia społecznego duchowni pracujący w parafiach, kuriach diecezjalnych, seminariach duchownych oraz katecheci, a także siostry zakonne zatrudnione we własnych instytucjach zakonnych. W praktyce podstawą do ubezpieczenia miał być określony w ustawie „specjalny tytuł prawnoprywatny”, czyli zawarta umowa o pracę. Zawarcie takiej umowy rodzić powinno zobowiązanie pracodawcy do ubezpieczenia pracownika. Nie dotyczyło to jednak umów zawieranych przez osoby duchowne i zakonne z jakąkolwiek instytucją kościelną czy zakonną. Pomimo że istniała zawarta umowa o pracę i osoby te pełniły pracę za wynagrodzeniem, a więc spełniały wymogi dekretu o p.z.e. z 1954 r., były pozbawione prawa do ubezpieczenia pracowniczego. Stosunków tych nie traktowano jako ważnie nawiązane stosunki pracy, rzekomo na podstawie ustawy z 1933 r.

Wymownym wyrazem polityki wyznaniowej w tej dziedzinie są wyroki Sądu Najwyższego. Godnym uwagi jest m.in. wyrok z dnia 30.11.1956 r.¹⁵ Z jego treści wynika wyraźnie, że w dziedzinie stosunków pracy osób duchownych i zakonnych nie stosowano zasad dekretu o p.z.e. z 1954 r. O istnieniu stosunku pracy „decydowały” tu różnorodne czynniki.

Podmiotem zatrudniającym nie mogła być żadna instytucja kościelna, choćby np. szpital będący własnością zakonu. Manipulowano też podstawowymi pojęciami: „praca”, „zakład pracy”, „wynagrodzenie”. We wspomnianym wyżej orzeczeniu jako powód odmowy ubezpieczenia podano fakt, iż siostra zakonna pracująca jako pielęgniarka w szpitalu powiatowym i miejskim nie zawarła indywidualnej umowy o pracę. Umowa była zawarta ze zgromadzeniem, którego była członkinią, taki bowiem był wymóg prawa kanonicznego. Pracę jednak świadczyła siostra osobiście. Ponadto praca jej była wynagradzana przez zakład pracy. Zaznaczyć też należy, że prawo pracy nie wymaga formy pisemnej do ważności umowy. W uzasadnieniu wyroku podano jeszcze inne „racje”. Czytamy tam m.in., że „czynności i prace spełniane przez zakonnice wpływały przeważnie z pobudek humanitarnych i religijnych i stanowiły wypełnienie ślubów zakonnych, wynagrodzenie zaś za ich pracę było przeważnie wypłacane zakonowi”¹⁶.

Argumenty takie i stawiane tym stosunkom pracy wymagania były z gruntu sprzeczne z przepisami prawa, w szczególności z dekretem o p.z.e.

¹⁵ III TR 1326/55, OSPiKA 1958, poz. 170. Zob. też wyrok z dnia 18.01.1961 r., II TR 2332/59; z dnia 22.01.1959, I TR 300/58; z dnia 15.02.1959, III TR 737/58 cytując za: *Tezy Orzeczeń Trybunału Ubezpieczeń Społecznych*. Oprac. T. Swinarski. Warszawa 1965 s. 12, 15 i 17. Zob. też: M. Brojewski. *Uprawnienia zakonnic do zaopatrzenia*. „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych” 1957 z. 10.

¹⁶ „Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych” 1958 poz. 170.

z 1954 r. Sprzeczności te dotyczyły formy umowy, prawnej kwalifikacji świadczonych usług, a także sposobu pobierania wynagrodzenia za pracę. Ponadto podnoszony problem pobudek religijnych powinien być dla sprawy obojętny. Z dniem 30.06.1956 r. zostały bowiem uchylone przepisy rozporządzenia o ubezpieczeniu społecznym pracowników umysłowych z 1928 r., które uzależniały kwalifikację usług jako pracę lub nie w zależności od motywu czy wewnętrznych pobudek. Stosowano więc prawo, które już zostało uchylone.

Ponadto, zarówno w tej jak i w innych sprawach powoływano się na obowiązujące prawo wewnętrzne Kościoła, aby „uzasadnić” decyzje sprzeczne z prawem a dyskryminujące osoby duchowne i zakonne. Skądinąd wiadomo, że państwo po 1945 r., tj. po zerwaniu Konkordatu ze Stolicą Apostolską, nie respektowało skutków prawnych aktów dokonywanych na mocy przepisów prawa kanonicznego.

Powyższe problemy dotyczyły głównie pracowniczych stosunków pracy. Ponadto od 1950 r. przewidziano w prawie możliwość ubezpieczenia niektórych duchownych poza stosunkiem pracy. Na mocy ustawy z dnia 20.03.1950 r. o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki¹⁷, nieruchomości związków wyznaniowych zostały zabrane przez państwo. Z dochodów płynących z tych majątków miał powstać Fundusz Kościelny. Zgodnie z art. 9 ustawy z 1950 r. fundusz ten miał być przeznaczony m.in. na „udzielanie duchownym pomocy materialnej i lekarskiej [...], objęcie duchownych ubezpieczeniem chorobowym na koszt Funduszu Kościelnego w przypadkach uzasadnionych, specjalne zaopatrzenie emerytalne społecznie zasłużonych duchownych”. Już z samego sformułowania tego artykułu wynika, że ubezpieczenie to było ograniczone do „uzasadnionych przypadków” oraz miało dotyczyć tylko tzw. zasłużonych duchownych. Przepis ten miał więc pełnić rolę usługową w stosunku do polityki wyznaniowej władz komunistycznych względem osób duchownych. Nie miał więc znaczenia w systemie ubezpieczeniowym duchownych w tym okresie. Zaznaczyć też należy, że sam Fundusz Kościelny był fikcją.

Ogólnie można stwierdzić, że w latach 1945-1965 nie było żadnych regulacji prawnych dotyczących ubezpieczenia społecznego osób duchownych i zakonnych. Praktyka natomiast dowodziła, że obowiązujące prawo ogólne było omijane, manipulowane bądź przekraczane. Wszystko to miało służyć jednemu celowi: pozbawić prawa do ubezpieczenia społecznego osoby duchowne i zakonne.

¹⁷ Ustawa o przejęciu przez państwo dóbr martwej ręki, poręczeniu proboszczom posiadania gospodarstw rolnych i utworzeniu Funduszu Kościelnego. Dz.U. nr 6, poz. 87.

2. OKRES 1965-1980

Pewne modyfikacje w dziedzinie praktycznej realizacji prawa do ubezpieczenia społecznego omawianej grupy obywateli wprowadził okólnik nr 4 Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 25.01.1965 r. o ubezpieczeniu duchownych, członków zakonów i zgromadzeń zakonnych¹⁸. Jako akt prawny niższego rzędu nie wprowadził żadnych istotnych zmian. Był jedynie próbą ujęcia w pewne jednolite zasady to, co do tej pory stosowano, rzekomo na podstawie ustawy ubezpieczeniowej z 1933 r.

W okólniku tym wyróżniono dwie podstawowe grupy osób duchownych i zakonnych: a) osoby będące pracownikami w rozumieniu dekretu o p.z.e. z 1954 r.¹⁹ i podlegające obowiązkowi ubezpieczenia społecznego; b) osoby nie będące pracownikami w rozumieniu tego dekretu. Za pracowników (według tego okólnika) były uznawane osoby duchowne i zakonne zatrudnione poza instytucją zakonną i kościelną, np. w wydawnictwach, redakcjach pism prowadzonych przez stowarzyszenia chrześcijańsko-społeczne, zakonnice zatrudnione w szpitalach (tylko państwowych), domach opieki społecznej i w prywatnych gospodarstwach domowych. Ponadto za pracowników uznawano osoby zatrudnione w szkołach prowadzonych przez instytucję kościelną lub zakonną, posiadających uprawnienia szkół państwowych²⁰.

Stosunek pracy z tymi osobami był nawiązywany na podstawie umowy o pracę. Tylko wyżej wymienione instytucje mogły być podmiotami zatrudniającymi w stosunku do osób duchownych i zakonnych.

W punkcie 2 okólnika określono, że nie są pracownikami w rozumieniu dekretu o p.z.e. z 1954 r. i nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu wszystkie osoby duchowne i zakonne zatrudnione „w ramach organizacji kościelnej i zakonnej oraz utworzonych przez takie organizacje zakładach pracy”. Wyjątek stanowiły szkoły zakonne na prawach państwowych. Pomimo że instytucje te wyraźnie nazwano „zakładami pracy”, nie uznano zatrudnionych w nich osób duchownych i zakonnych jako pracowników. Jako rację wyłączenia tej grupy osób spod miana pracowników, a tym samym pozbawienia ich prawa do ubezpieczenia społecznego, podano to, iż „czynności wykonywane przez duchownych, członków zakonów i zgromadzeń zakonnych w ramach organizacji kościelnych i zakonnych wynikają bezpośrednio z powołania duchownego tych osób i nie mogą być uważane za zatrudnienie wynikające ze stosunku pracy,

¹⁸ Znak: Zn-00-6 – nie publikowany. Zob. M. Fąka. *Państwowe prawo wyznaniowe. Wybór tekstów źródłowych*. Warszawa 1978 s. 291-293.

¹⁹ Według art. 4 tego dekretu pracownikami są: „1) pacownicy fizyczni i umysłowi zatrudnieni na podstawie umowy o pracę lub mianowania, 2) osoby, które pełnią funkcję z wyboru, jeżeli z tego tytułu otrzymują wynagrodzenie, stanowiące główne źródło ich utrzymania”.

²⁰ Zob. pkt 1 b) okólnika nr 4 z 1965 r.

nawet gdy została zawarta umowa o pracę²¹. Jednak okres do 31.03.1964 r. zaliczono jako okres zatrudnienia. Od tego dnia jednak ZUS nie miał prawa przyjmować do ubezpieczenia osób duchownych i zakonnych, w myśl zasad określonych w okólniku.

Nie ulega wątpliwości, że praktyka taka była krzywdząca dla wielu osób, które faktycznie świadczyły pracę za wynagrodzeniem na podstawie umowy o pracę, a jednocześnie były pozbawione praw, które przysługiwały pracownikom.

Od przyjętych w okólniku zasad nie odbiegała również wykładnia Sądu Najwyższego. W uchwale z dnia 21.06.1965 r.²² stwierdzono m.in., że „Członkowie zakonów i zgromadzeń zakonnych z tytułu świadczenia wszelkiego rodzaju usług w ramach organizacji kościelnej lub zakonnej oraz w utworzonych i prowadzonych przez tego rodzaju organizacje zakładach, nie są pracownikami w rozumieniu dekretu o p.z.e., a okresy tego rodzaju zatrudnienia nie uzasadniają nabycia praw emerytalnych przewidzianych w tym zakresie²³. W uzasadnieniu do tej uchwały stwierdzono, że nie podlegają przepisom prawa pracy te osoby, ponieważ pozostają w stosunkach prawnych, „z których wynika bezpośrednio obowiązek świadczenia pracy”. Wynika stąd, że więź łączącą osobę duchowną czy zakonną z daną instytucją, a więc święcenia kapłańskie i śluby zakonne, potraktowano jako podstawę, z której wynika obowiązek świadczenia pracy. Zastosowano tu zupełnie bezpodstawną analogię do wspólnoty rodzinnej (z faktu bycia mężem czy żoną wynika obowiązek pełnienia odpowiednich obowiązków). Owe więzy „rodzinne” miały więc łączyć członków nie tylko jednego zakonu czy zgromadzenia, żyjących tym samym charyzmatem i zachowujących te same konstytucje, lecz także rzekome istnienie więzów analogicznych do wspólnoty rodzinnej rozciągnięto na wszystkie instytucje kościelne i zakonne w Kościele w Polsce.

Dalej w powołanej uchwale stwierdza się, że „członek zakonu ma prawo do utrzymania go przez zgromadzenie, a nie do wynagrodzenia [...], zwłaszcza, że z reguły składa on tzw. śluby ubóstwa²⁴. Wyraźnie pomieszano tu płaszczyznę stosunku pracy z płaszczyzną życia zakonnego, a tym samym nie zauważono różnicy w naturze prawnej dwóch systemów prawa: kanonicznego i świeckiego.

Zostały tu wskazane tylko niektóre kontrowersyjne treści tej uchwały. Świadczą one wyraźnie, że Sąd Najwyższy swe stanowisko oparł na fałszywych przesłankach, by osiągnąć z góry zamierzony cel. Wykazał przy tym zupełną nieznajomość zagadnień życia zakonnego, regulowanych przez pra-

²¹ Zob. pkt 3, 2 tegoż okólnika.

²² III PO 21/65, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna” XI 1965, poz. 182.

²³ Tamże.

²⁴ Tamże.

wo kanoniczne. W konsekwencji w omawianym okresie nie były przyjmowane do ubezpieczenia społecznego osoby duchowne i zakonne zatrudnione w jakiegokolwiek instytucji kościelnej i zakonnej, nawet jeżeli była to instytucja traktowana jako odrębna osoba prawna i umowa o pracę została zawarta na piśmie.

Należy również nadmienić, że w ustawie z dnia 17.12.1974 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa²⁵ dopuszczono możliwość rozciągnięcia, w drodze rozporządzenia Rady Ministrów, przepisów tej ustawy także na osoby duchowne i zakonne²⁶. Takie rozporządzenie jednak nie zostało wydane.

Pewną możliwość korzystania z ubezpieczenia społecznego dawało tej kategorii osób nawiązanie umowy o pracę z osobą fizyczną. Taki stosunek pracy w świetle rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 20.11.1974 r. w sprawie stosunków pracy, w których pracodawcą jest osoba fizyczna²⁷, był uznany jako legalna podstawa ubezpieczenia. W praktyce ta forma ubezpieczenia miała dość duże zastosowanie.

Ponadto w 1965 r. objęto ubezpieczeniem społecznym rzemieślników²⁸. Jednak siostry zakonne zajmujące się rzemiosłem (np. wykonujące szaty liturgiczne) objęto tym ubezpieczeniem dopiero od 1972 r. Do tego roku odmawiano prawa do ubezpieczenia siostr rzemieślniczek, które posiadały wymagane uprawnienia. W okólniku ZUS nr 1 z dnia 22.01.1969 r.²⁹ stwierdzono, że „nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu ze względu na więź łączącą je z zakonem [...], gdyż nie wykonują rzemiosła samodzielnie, lecz w imieniu i na rachunek zakonu”. Okólnik ten został uchylony na skutek trwającej kilka lat interwencji Episkopatu Polski.

Dla pełniejszego zobrazowania sytuacji można jeszcze wspomnieć o dodatkowej możliwości ubezpieczenia pozapracowniczego. W 1972 r. został utworzony Fundusz Emerytalny „Caritas”. Ubezpieczeniem tym zostali objęci (na zasadzie dobrowolności) duchowni, będący członkami Zrzeszenia Katolików „Caritas”. W 1976 r. został on przekształcony w Fundusz Ubezpieczenia Emerytalnego Duchownych. Rozrzeszono też jego zasięg poza krąg członków „Caritasu” (wówczas jeszcze państwowego). Świadczenia tego funduszu mogły być realizowane na podstawie zawartej umowy przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych³⁰.

²⁵ Dz.U. nr 47, poz. 280.

²⁶ Artykuł 51 §3 stanowi: „Rada Ministrów może w drodze rozporządzenia rozciągnąć przepisy ustawy na osoby duchowne oraz członków zakonów wykonujących niektóre prace w ramach organizacji kościelnej lub zakonnej i określić zasady stosowania tych przepisów”.

²⁷ Dz.U. nr 45, poz. 272.

²⁸ Ustawa z dnia 29.03.1965 o ubezpieczeniu społecznym rzemieślników i niektórych innych osób prowadzących działalność zarobkową na własny rachunek oraz ich rodzin. Dz.U. nr 13, poz. 90.

²⁹ Znak Fs 003/69 – nie publikowany.

Jak wynika z obowiązujących w omawianym okresie przepisów prawnych, ubezpieczeniem pracowniczym mogły być objęte osoby duchowne i zakonne pracujące wyłącznie poza instytucją kościelną i zakonną, np. w szpitalach państwowych, zakładach „Caritas”. Ponadto można było korzystać z ubezpieczenia na podstawie umowy o pracę zawartej z osobą fizyczną. Możliwość ubezpieczenia została nieco rozszerzona przez dopuszczenie pewnych form ubezpieczenia pozapracowniczego. Decydujące znaczenie dla całości zagadnienia miał jednak okólnik ZUS nr 4 z 1965 r. W porównaniu ze stanem poprzednim sytuacja się nie zmieniła. Okólnik ujął tylko w pewne zasady te formy dyskryminacji, które przedtem stosowano.

3. OKRES 1980-1989

Czas obowiązywania następnego okólnika można uznać za kolejny okres w historii ubezpieczeń społecznych osób duchownych i zakonnych. Był to okólnik ZUS nr 6 z dnia 31.03.1980 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego duchownych, członków zakonów i zgromadzeń zakonnych zatrudnionych w ramach instytucji kościelnych lub zakonnych³¹. Wprowadza on pewne zmiany w dotychczasowych regulacjach.

Jak sugeruje tytuł okólnika, zmiany te dotyczyły ubezpieczenia społecznego osób duchownych i zakonnych tylko „w ramach instytucji kościelnych i zakonnych”³². Nie dotyczy więc stosunków pracy nawiązywanych poza instytucją kościelną szeroko pojętą.

Ponadto trzeba zaznaczyć, co wynika z punktu 1 okólnika, że nie wprowadza się tu innego ubezpieczenia, lecz jest to obowiązkowe ubezpieczenie społeczne pracowników. Do ubezpieczenia tego według okólnika miały prawo „osoby duchowne i zakonne wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych zatrudnione na podstawie umów o pracę”, ale tylko „przy czynnościach wymienionych w ust. 2 i 3”. Z literalnego brzmienia tego sformułowania wynika, że byt stosunku pracy z tymi osobami zależał od rodzaju wykonywanych czynności. Natomiast szerszy kontekst wskazuje, że o istnieniu bądź nieistnieniu pracowniczego stosunku pracy decydowały trzy kryteria: rodzaj instytucji zatrudniającej, rodzaj wykonywanych czynności oraz stopień powiązania pracownika – osoby duchownej i zakonnej – z instytucją,

³⁰ M. Pietrzak. *Państwowe prawo wyznaniowe*. Warszawa 1988 s. 224-225.

³¹ Znak: Fu-002-7/80 – nie publikowany. Zob. „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie” 54:1980 nr 7, s. 149-152.

³² Poprzedni okólnik z 1965 r. traktował o ubezpieczeniu społecznym osób duchownych i zakonnych w ogóle, a więc także poza instytucją kościelną i zakonną.

która go zatrudniała. Kryteria te jednak nie są w okólniku jasno i jednoznacznie stosowane.

Uwzględniając te kryteria, przyjęte przez ZUS, można wyróżnić trzy podstawowe grupy instytucji kościelnych i zakonnych zatrudniających pracowników – osoby duchowne i zakonne:

- a) instytucje, w których podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu wszystkie zatrudnione osoby duchowne i zakonne;
- b) instytucje, w których ubezpieczeniu podlegają tylko osoby zakonne;
- c) instytucje, w których nie podlegają ubezpieczeniu ani osoby duchowne, ani zakonne.

Ad. a) Do pierwszej wyróżnionej tu grupy okólnik zalicza: wydawnictwa, redakcje pism kościelnych, zakłady opieki społecznej, szkoły wszystkich stopni i seminaria duchowne. W ramach tej grupy wymienia także biura instytucji kościelnych. Są to przede wszystkim: Sekretariat Episkopatu Polski, Sekretariat Prymasa Polski, kurie i sądy kościelne, wydzielone zarządy cmentarzy wyznaniowych. Wszystkie osoby duchowne i zakonne zatrudnione w tych instytucjach uznano za pracowników w rozumieniu prawa pracy, nawet jeżeli instytucją zatrudniającą był zakon, a pracownikiem członek tego zakonu. Odstąpiono więc tutaj od stosowanej powszechnie „zasady”, że więzy wynikające z prawa kanonicznego (np. śluby zakonne) są „przeszkodą” uniemożliwiającą nawiązanie stosunku pracy. Tak więc każdy nawiązany tu stosunek pracy rodził obowiązek ubezpieczenia pracownika w ZUS-ie.

Ad. b) Do drugiej grupy podmiotów zatrudniających należą przede wszystkim podstawowe jednostki Kościoła lokalnego – parafie oraz inne jednostki czy kościoły (np. kościoły rektoralne), a także zakony. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają osoby zakonne zatrudnione w parafiach (i innych kościołach) w charakterze organistów, zakrystianów, personelu administracyjnego, pracowników rolnych itp. Ponadto do tej grupy zaliczono siostry zakonne zatrudnione przez parafię jako katechetki. Pewne ograniczenia przewidziano dla katechetów–zakonników. Podlegali oni obowiązkowi ubezpieczenia tylko wówczas, gdy nie byli jednocześnie proboszczami, wikariuszami i rektorami kościołów³³.

Poza podstawowymi jednostkami Kościoła lokalnego, instytucją zatrudniającą zakonników mógł być również zakon, ale inny niż ten, którego są członkami. Ponadto wprowadzono tu kolejne ograniczenie. Okólnik mówi, że ubezpieczeniu podlegają ci, którzy są zatrudnieni „przy czynnościach gospodarczych lub pracach rolnych”, sugerując niesłusznie, jakoby rodzaj czynności decydował o powstaniu lub nie stosunku pracy.

Ad. c) Do trzeciej grupy podmiotów zatrudniających okólnik zaliczył parafię, kościół rektorski i dom zakonnej (również inne jednostki organiza-

³³ Zob. pkt 3.1 b) okólnika.

cyjnego zakonu). Jednostki te nie mogły nawiązać stosunku pracy z proboszczem, wikariuszem, rektorem kościoła. Również zakon nie mógł zatrudniać osób zakonnych własnego zakonu³⁴. W okólniku osoby te były określone jako „osoby wykonujące czynności wynikające bezpośrednio z powołania duchownego”. I tu po raz kolejny widać wpływ czynników dyskryminujących tę konkretną grupę obywateli. W porównaniu z okólnikiem z 1965 r., obecnie dość znacznie ją zawężono, lecz nadal jeszcze utrzymano.

Oprócz pracowniczego ubezpieczenia społecznego w ramach instytucji kościelnych i zakonnych, omówionego wyżej, nadal obowiązywało ubezpieczenie pracownicze tych osób, zatrudnionych poza instytucją kościelną i zakonną. W tym względzie obowiązywały więc przepisy ogólne dotyczące ubezpieczenia społecznego pracowników.

Ponadto w okólniku wyraźnie stwierdza się, że do osób zakonnych zatrudnionych w gospodarstwach domowych księży stosuje się zasady ubezpieczenia pracowników zatrudnionych w gospodarstwach domowych³⁵. Mają tu więc zastosowanie przepisy o ubezpieczeniu pracowników zatrudnionych przez osobę fizyczną.

Niewątpliwie nadal też obowiązują przepisy dotyczące ubezpieczenia pozapracowniczego, np. sióstr wykonujących rzemiosło.

Ogólnie można powiedzieć, że w omawianym okresie, bezpośrednio poprzedzającym wprowadzenie ustawowego ubezpieczenia duchownych³⁶, do tej grupy obywateli tylko częściowo miały zastosowanie ogólne zasady ubezpieczenia pracowników. Miało to miejsce tylko w odniesieniu do pierwszej z omówionych grup podmiotów zatrudniających. Jedynym kryterium, które decydowało o prawie osoby duchownej i zakonnej do ubezpieczenia społecznego, była zawarta umowa o pracę. Natomiast żadne inne okoliczności nie miały wpływu na byt stosunku pracy, a tym samym na prawo do ubezpieczenia pracowniczego.

We wszystkich innych wypadkach przyjęto kryteria pozaprawne: rodzaj wykonywanych czynności czy też „wykonywanie czynności wynikających z powołania duchownego”.

Poza ubezpieczeniem przez instytucję kościelną i zakonną istniała też możliwość ubezpieczenia przez osobę fizyczną. W praktyce to ostatnie rozwiązanie było dość często stosowane.

³⁴ Zob. pkt 4 okólnika.

³⁵ Zob. pkt 12 okólnika.

³⁶ Ustawowe ubezpieczenie duchownych dokonano na podstawie ustawy z dnia 17.05.1989 r. o ubezpieczeniu społecznym duchownych. Dz.U. nr 29, poz. 156.

IV. ZAKOŃCZENIE

Po ogólnym przedstawieniu rozwoju regulacji prawnych dotyczących ubezpieczenia społecznego osób duchownych i zakonnych, nasuwają się pewne ogólne wnioski.

Trzeba bez wątpienia stwierdzić, że w ciągu omawianego okresu problem ubezpieczenia społecznego osób duchownych i zakonnych był regulowany jedynie przez okólniki ZUS. W PRL (do 1989 r.) przedmiot ten nie doczekał się regulacji ustawowej. Wydawane okólniki były w sposób dowolny interpretowane, a zasady w nich zawarte były sprzeczne z aktami prawnymi o charakterze międzynarodowym, które Polska ratyfikowała. Sprzeczne były również z ustawą zasadniczą – Konstytucją PRL. Wiadomo powszechnie, że źródłem uprawnień dla obywateli może być tylko ustawa. Wszelkie akty prawne niższej rangi (wykonawcze) muszą być zgodne z ustawą. Okólniki ZUS natomiast nie były aktami wykonawczymi do ustaw i samowolnie ograniczały uprawnienia obywateli.

Kryteria, jakie przyjmowano w kolejnych okólnikach, miały charakter poprawny. Służyły jedynie określonej polityce wyznaniowej władz komunistycznych wobec Kościołów i związków wyznaniowych w ogólności, a wobec osób duchownych i zakonnych w szczególności. Stosowane w tej dziedzinie rozwiązania miały szczególnie wydzźwięk, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że w tym okresie coraz bardziej rozszerzał się zakres podmiotowy ubezpieczeń społecznych. Jak wiadomo, po wojnie ubezpieczeniem tym były obejmowane coraz szersze kręgi obywateli, także tych, którzy nie byli pracownikami w rozumieniu kodeksu pracy. Coraz częściej więc z jednej strony mówiono o powszechności ubezpieczeń społecznych, z drugiej natomiast ograniczano to prawo względem osób duchownych i zakonnych.

Regulacje dotyczące ubezpieczeń społecznych osób duchownych i zakonnych są jedną z wielu form walki z Kościołem w PRL.